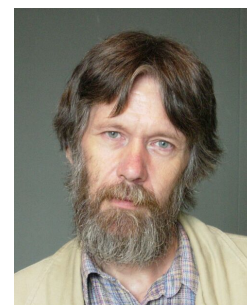


## LECH PRZYCHODZKI ur. 1956; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Poetyka Nowej Fali
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Nowa Fala, Tokarz Barbara, Przychodzki Lech (1956- ), Lele

### Poetyka Nowej Fali

Ja myślę, że rozumiemy to [*pojęcie-Nowa Fala-dop.red.*] wszyscy zupełnie inaczej. Od profesor Tokarzowej, która napisała chyba jedyną do tej pory książkę, próbującą całościowo ująć zjawisko, co się nazywało poetyka Nowej Fali, wyszła na uniwerku śląskim. Też już dawno temu, nie wiem, czy miało wznowienia, bodaj w [19]90. roku to wyszło. Ona jest najwybitniejszą specjalistką, teoretykiem od Nowej Fali, choć zajmuje się tak naprawdę komparatystyką i literaturami, powiedzmy, no, byłej Jugostawii. Głównie Słowenii. Z resztą jej mąż też. Tam dostali jakąś nagrodę niedawno, bardzo zasłużenie, bo zrobili dla tej Słowenii mnóstwo. I tłumaczeniami, i pisaniem o tamtejszych pisarzach.

Natomiast Nowa Fala jest myślę tylko elementem pewnej łamigłówki, która zaczęła się kształtować mniej więcej w [19]66 roku. Bo wtedy było tak, że powstały.. pierwsze teatry studenckie, które były teatrami wyraźnie.. opozycyjnymi pod względem społecznym. No najlepszym przykładem jest Ósmy Dzień, ciągnięty przez Ewkę Wójciak do dzisiaj, wtedy robiony przez Leszka Racza w Poznaniu, którego z kolei kierownikiem literackim był Stanisław Barańczak przez kilka lat. I tutaj jest zjawisko, z którym teraz jakby nie mamy do czynienia. Wtedy to było zjawisko dość masowe. Pojawianie się pewnych ekip, pewnych grup.

I były to albo grupy właśnie teatralne, takie jak Ósmy Dzień, jak w Krakowie Trzydziestki Ósemki, Pleonazmus, Teatr Stu, powiedzmy w Łodzi Siódemki. Grupy, które oscylowały gdzieś na pograniczu teatru i kabaretu z kolei. Najstynniejszą z tych ekip niewątpliwie były: Salon Niezależnych, Bunkier czy krakowski Protekst. Czy przez jakiś czas nasza Grupa Chwilowa, która zanim stała się na chwilę teatrem była przecież dobrym kabaretem politycznym, naprawdę dobrym. Z tekstami Witalisa Romeyko. Czy grupy plastyczne. A więc dość szeroki front się wtedy rysował. Galerię EL nazwaliśmy, próbując to wszystko określić, takim symbolem PNL – Polska Nowa Lewica. Bo to wtedy nie chodziło o obalenie ustroju. O tym nikt nie myślał. I ktoś, komu się nie wydaje, że myśmy wtedy chcieli aż tak zmieniać świat, to myślę, że bardzo przesadza. Nam zależało na czymś, co można by było nazwać tak po dupczekowsku, po praskiej wiośnie, na socjalizmie z ludzką twarzą. Żeby to trochę usprawnić, takie goszystowskie, francuskie podejście raczej. Ale był to front dość szeroki. Nowa Fala była jednym tylko z elementów tego całego frontu. Właściwie z Nową Falą do tej pory najbardziej ciągle kojarzy się

krakowską ekipę z Teraz. Tym niemniej nie da się pominąć właśnie tego, co robił Barańczak z Krynickim w tym czasie, czyli poznańskiej grupy Próby. Nie da się [pominąć] Jacka Bieriezina z Łódzkim Centrum, który wszedł potem do Konfederacji Nowego Romantyzmu. Na pewno lubelska Samsara.

Data i miejsce nagrania	2008-08-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"